

Kosmiczne ujawnienie – Niebiescy Awianie i Istoty Kuliste w sztuce

19 stycznia 2020

„Kosmiczne ujawnienie” („Cosmic Disclosure”) to seria wywiadów Davida Wilcocka z informatorem Coreyem Goodem. Nie wiemy, czy przedstawione informacje są prawdziwe, gdyż nie sposób ich zweryfikować, dlatego przedstawiamy je w celach poglądowych, aby każdy czytelnik „Wolnych Mediów” mógł wyrobić sobie własną opinię. Jeśli uważasz, że to bzdury wyssane z palca – potraktuj jak opowiadanie science-fiction.

DAVID WILCOCK: Witam w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock. Dzisiaj wraz z Coreyem przygotowaliśmy dla was specjalne wydanie naszego programu z legendarnym Williamem Henrym. Z pracą Williama zapoznałem się we wczesnych latach dziewięćdziesiątych. Jest on niezwykle konsekwentny w swoich badaniach. Ja natomiast rozmawiałem o wszystkim – o Illuminati, UFO oraz o różnych rzeczach jakie tylko można sobie wyobrazić. William z kolei zawsze koncentrował się na wzniesieniu, Chrystusie oraz na prawdziwym przesłaniu mówiącym o tym, że wszyscy tutaj jesteśmy by ostatecznie dokonać transformacji. Wykonał ogromną pracę jak nikt dotąd w kategoriach badania sztuki i odnajdowaniu bardzo prowokujących rzeczy. Gdy odkryliśmy jego informacje i połączyliśmy z wiadomościami pochodzącymi od Coreya, powiedzieliśmy sobie: „Koniecznie musimy zaprosić go do programu”. Poczekajcie tylko aż zobaczycie te wszystkie rzeczy, które załączyliśmy w tym odcinku. Będziecie naprawdę zaskoczeni. Jak się masz William?

WILLIAM HENRY: Bardzo dobrze.

DAVID WILCOCK: Czy mógłbyś nam przybliżyć swoje spojrzenie na

wzniesienie? Czym ono jest?

WILLIAM HENRY: Otóż zawsze odsyłam ludzi do historii o gąsienicy i motyla. Historia ta opowiada, że żyjąc w ciałach ludzkich znajdujemy się w fazie poczwarki, ale wewnątrz nas zawarte jest wzniesienie, czyli kolejny etap przepoczwarczenia się w motyla. Niestety zachowujemy się jak te dwie gąsienice z kreskówki, którą kiedyś widziałem – patrząc na przelatującego w pobliżu motyla jedna mówi do drugiej: „Nigdy mnie nie przekonasz, że mogę stać się czymś takim”. Nie mamy żadnego odniesienia co wzniesienie może oznaczać. W najprostszych kategoriach oznacza to stanie się niebiańskim podróżnikiem, kosmiczną istotą, która zostawiła za sobą etap gąsienicy i przeobraziła się we wzniesioną formę. Rzeczywiście studiuję sztukę przedstawiającą wzniesienie, tak jak o tym wspominałeś. Niemalże zawsze ukazywane jest ono w ten sam sposób. Jest tam humanoidalna istota świetlista, błyszcząca i promieniująca, bardzo często ukazwana w sferycznej otoczce światła. Sfera ta oznacza portal i wskazuje na pojazd służący do wzniesienia, który ostatecznie zostanie zmanifestowany z wnętrza naszego ciała.

DAVID WILCOCK: Zadam ci pytanie: czy myślisz, że Corey zwariował? Chodzi mi o to, co myślisz na temat wszystkich tych rzeczy, o których tutaj mówi?

WILLIAM HENRY: Opowiadanie Corey brzmi dla mnie prawdziwie, ponieważ znam te historie ze świata starożytnego. Dla mnie to wcale nie jest wariactwo gdyż wiem, że Niebieskie Istoty Kuliste naprawdę istnieją. Istnieją również zapiski w starożytnych pismach na istnienie Niebieskich Awian. Nie wiemy jednak na pewno czy są one prawdziwymi istotami, czy może tylko istotami mitologicznymi. Jednakże ludzkość od tysięcy lat miała obsesję na punkcie istot anielskich. Bardzo często na starożytnych malunkach przedstawiane są w postaci niebieskich istot z upierzeniem lub w formie ptaków. Są to Niebiescy Awianie.

DAVID WILCOCK: Niektórzy ludzie oskarżają Corey, że wymyśla wyszukane opowieści, które wcześniej nie miały miejsca. Z tego co mówisz to istnieje jednak tego historyczne potwierdzenie?

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Gdy po raz pierwszy usłyszałem o Corey to moją dokładną reakcją było: nareszcie uzyskuje jakieś potwierdzenie. Nie jest to coś, co możesz wyssać z palca. Te sprawy są obecne w ludzkiej świadomości od bardzo długiego czasu.

DAVID WILCOCK: Według twojej wiedzy, jaki jest związek pomiędzy Niebieskimi Awianami, a istotami przedstawionymi w sztuce o tematyce wzniesienia?

WILLIAM HENRY: Niebiescy Awianie są nauczycielami. Są oni tymi, którzy przynoszą światło, tak to nazwijmy. Są oni nauczycielami tajemnych nauk o wzniesieniu. Patrząc na te istoty widzimy dobroczyńców ludzkości. Można ich określić mianem zbawcy, ale to jest całkiem inna kategoria istot. Po prostu dobroczyńcy – przynoszą nam mądrość. Próbują w nas obudzić potencjał naszych dusz i to co naprawdę znajduje się w naszym wnętrzu; nasze zdolności do opuszczenia Ziemi, jeśli tylko tego zechcemy i podróżowanie w kosmosie.

COREY GOOD: Powiedziałaś, że badasz ten temat od roku 2002, czy to prawda?

WILLIAM HENRY: Tak, to jest prawda. Zacząłem do tego dochodzić poprzez badania mistycznego chrześcijaństwa. Badałem historie związane ze wzniesieniem Jezusa. W „Biblii” napisane jest, że Chrystus wniósł się na chmurze i powróci tutaj w taki sam sposób. Gdy spojrzymy na sztukę Kościoła chrześcijańskiego to rzeczywiście widzimy go stojącego na chmurze podobnie jak buddyjskich mistrzów latających na obłokach. Na większości obrazów istnieje precedens wzniesienia Jezusa przy pomocy niebieskiej sfery, gdzie nawet portretuje się go jako niebieską istotę. Następnie pokazane jest, że wznosi się on do nieba przez tę niebieską kulę lub zstępuje stamtąd w ten sam

sposób. To wyraźnie wskazuje na to, że jest to pewnego rodzaju pojazd.

DAVID WILCOCK: Przejdźmy, więc do twoich niezwykłych informacji. Nie chcę uronić tutaj ani minutki twojego czasu.

WILLIAM HENRY: Świetnie.

DAVID WILCOCK: Na co najpierw musimy zwrócić uwagę?

WILLIAM HENRY: Przejdźmy do Egiptu i do Świątyni Horusa, która znajduje się w górnym Egipcie nad Nilem.

Widzimy tu zewnętrzną ścianę Świątyni Horusa z 300 lat p.n.e.

Na ścianie tej widzimy wspaniałe, wyżłobione odzwierciedlenie postaci Horusa jako istoty ptaka. Należy jednak zwrócić uwagę na to jak bardzo niewiele koloru pozostało na tej świątyni.

Kiedy jednak zrobimy zbliżenie to ujrzymy, że Horus najwyraźniej jest istotą koloru niebieskiego.

DAVID WILCOCK: Definitywnie można zidentyfikować niebieski kolor poniżej policzka oraz nad okiem.

WILLIAM HENRY: Dokładnie.

DAVID WILCOCK: Dobrze.

WILLIAM HENRY: Ktoś może powiedzieć: „Na pewno dodano to później lub z jakichś innych powodów go pomalowano. Nie istnieją tak naprawdę zapisy historyczne, świadczące o jego niebieskim kolorze skóry jak u Niebieskich Awian”. Przejdźmy do Świątyni Hathora w Denderze, która znajduje się w pobliżu i została wybudowana w tym samym czasie. A oto, co tam widzimy...

DAVID WILCOCK: Och jej.

WILLIAM HENRY: Jest to niezwykle wizerunek Horusa siedzącego na tronie wraz pióropuszem oznaczającym jego przynależność do rasy ptasiej. Symbole ptaków są tutaj oczywiste. Dodatkowo

siedzi on na tronie służącym do wzniesienia co oznacza, że tron ten może odbywać podróże między gwiazdne. Na tym zdjęciu wyraźnie widać, że jest on istotą-ptakiem czyli w naszym kontekście Niebieskim Awianem.

DAVID WILCOCK: Corey, czy to co tu widzimy wygląda podobnie do tego co widziałeś?

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: William, przecież ci ludzie, którzy wykonali te rzeźbienia nie widzieli tych istot? Zrobili to woparciu o legendy, co o tym sądzisz?

WILLIAM HENRY: Nigdy nie wiemy skąd artyści czerpią swoją inspirację.

DAVID WILCOCK: Dobrze, rozumiem.

WILLIAM HENRY: Czy artyści z Dendery widzieli Horusa czy może starszyzna powiedziała im co mają wyrzeźbić? W starożytnych tekstach udokumentowane są opisy tych istot w taki właśnie sposób, jednakże dokładne źródło pochodzenia informacji użytych do tworzenia tych obrazów pozostaje sprawą otwartą.

DAVID WILCOCK: Jednakże kluczową informacją tego przesłania jest to, że istoty te posiadają ludzkie ciało i głowy ptaków.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

DAVID WILCOCK: Co wydaje się szalone.

WILLIAM HENRY: Oczywiście. A gdy spojrzymy na Horusa na tym zdjęciu to widzimy, że siedzi on na tronie wzniesienia. Tutaj znajduje się istota ludzka, która przekazuje mu symbol duszy jak i również wrota. Horus trzyma w ręku kilka bardzo ważnych insygniów lub narzędzi. W prawej ręce trzyma bardzo długą laskę, która jest laską zmartwychwstania. Jest ona używana do otwierania bram nieba. W lewej ręce trzyma on klucz życia. Corey spójrz na laskę zmartwychwstania, co znajduje się na jej

spodzie?

COREY GOOD: Wygląda to jak kamerton lub podobne urządzenie rezonansowe.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Wygląda to jak kamerton lub coś podobnego. To samo tyczy się klucza życia. Może to być zwykły przypadek, jednakże, może to być technologia wibracyjna, która jest tutaj zademonstrowana.

COREY GOOD: Wygląda to na subtelny wskazówkę lub coś takiego.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

DAVID WILCOCK: W jednym z odcinków programu „Wisdom Teachings” omawiałem świętego ptaka Benu, który znajduje się na końcu łaski; jest to głowa pteranodona. Wygląda na to, że te dinozaury przechodzą od czasu do czasu przez portale i docierają do naszych czasów co widać na przykładzie Egipcjan, którzy widzieli go i umieścili jako relikwię na łasce. Wydaje się, że reprezentuje on portal wzniesienia skoro umieszczono tam wizerunek tego ptaka.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Szczególnie, że dysponują oni rzeczami, które wzrokowo możemy zidentyfikować z tym co wygląda na dinozaura i co wcale nie powinno się tam znajdować. Jak widać patrzymy na dobrodziejów i nauczycieli ludzkości, którzy mówią: „Oto przynosimy wam klucz życia”. Przynoszą nam również wiedzę, być może w postaci wibracji, która prawdopodobnie otwiera dostęp do jakiegoś pojazdu transportującego przeznaczonego do podróży kosmicznych.

COREY GOOD: Dodam, że przesłaniem Niebieskich Awian jest zwiększanie naszych wibracji.

WILLIAM HENRY: Proszę bardzo. Czyli wszystko to ma związek z wibracją. Wibracją jest również i miłość, której większość z nas chce doświadczyć.

COREY GOOD: Mhm (przytakująco). Miłość i przebaczenie.

WILLIAM HENRY: Właśnie to otwiera nam wrota.

DAVID WILCOCK: Czy widzisz William jakieś inne punkty wspólne pomiędzy tą kunsztowną laską a innymi rzeczami, jak np. siedzeniem lub jego ubraniem?

WILLIAM HENRY: Zwróć uwagę co oni mają w rękach.

DAVID WILCOCK: Dobrze.

WILLIAM HENRY: Bardzo często ktoś z nich ma w ręku kij. Zwróć uwagę tron na którym siedzi.

DAVID WILCOCK: Wróć do tego zdjęcia, abyśmy mogli mu się jeszcze raz przyjrzeć.

WILLIAM HENRY: Spójrzmy na to.

DAVID WILCOCK: Na co tutaj patrzymy?

WILLIAM HENRY: Horus ubrany jest w odzież z piór, co oznacza latanie lub wzniesienie.

DAVID WILCOCK: Lub prawdziwe pióra.

WILLIAM HENRY: Tak lub prawdziwe upierzenie. Znajduje się on na tronie a inne przykłady tronów również posiadają w swej charakterystyce pióra. Ozyrys siedzi na tronie, ponieważ może on latać. W taki sposób wzbija się i ląduje. Zamiast ukazywać nam ogromny statek kosmiczny to po prostu pokazują nam zwykły tron. W kręgach mistycyzmu rzeczywista jego nazwa to rydwan Merkaby. Jest to tron-rydwan, na którym siedzi jedna z tych istot i dzięki niemu może ona się unosić. To właśnie na nim odlatuje i przylatuje z powrotem.

COREY GOOD: Niesamowite.

WILLIAM HENRY: Spójrzmy na ten przykład. Ten jest niezwykły. Mamy tu Faraona siedzącego na tronie i trzymającego klucz życia lub inne narzędzia i znajduje się na łodzi. Jest ona nazywana łodzią Wieczności lub Arką Milionów Lat. Chcę tu

podkreślić, że to o czymś świadczy.

COREY GOOD: To mówi bardzo wiele.

WILLIAM HENRY: Tak, chodzi o to, że te istoty są nieśmiertelne.

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Wygląda na to, że osoba po lewej stronie jest znacznie wyższa niż ta po prawej. Jedną z rzeczy charakteryzującą Niebieskich Awian jest to, że są oni od nas wyżsi.

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOCK: To może być więc to połączenie.

COREY GOOD: Tak, może tak być.

WILLIAM HENRY: Faraon znajduje się w niebieskiej sferze.

COREY GOOD: Oczywiście.

WILLIAM HENRY: Mamy tutaj przedstawioną niebieską osobę oraz niebieską sferę. Zważywszy na wszystkie fakty to jest Niebieska Istota Kulista, prawda?

DAVID WILCOCK: Świat zwariował. Chodzi mi o to, że mamy tutaj pięknie przedstawiony kamień lapis lazuli.

WILLIAM HENRY: Tak i dodatkowo też i złoto.

DAVID WILCOCK: Tak.

WILLIAM HENRY: Zauważmy linię gwiazd znajdującą się u góry. W taki sposób przedstawiano niebo za pomocą egipskich hieroglifów. Treść tego obrazu mówi nam, że była to niebiańska istota prowadząca swoją Arkę Milionów Lat na tronie w niebieskiej sferze.

DAVID WILCOCK: Zgadza się. Pokład łodzi reprezentuje statek

kosmiczny, prawda? Coś, co tak naprawdę...

WILLIAM HENRY: To jest tunel czasoprzestrzenny, tak to przynajmniej wygląda.

COREY GOOD: Tak.

WILLIAM HENRY: Pączki lotosu po obu stronach wyglądają jak wejście do tunelu czasoprzestrzennego.

DAVID WILCOCK: Dokładnie.

WILLIAM HENRY: Jest to więc portal, przez który ta istota podróżuje. Jest ona szczęśliwym podróżnikiem. Jest to cel wszystkich ludzkich poszukiwań odnośnie wzniesienia.

DAVID WILCOCK: Corey, przecież ty tak naprawdę podróżujesz w tych niebieskich sferach...

COREY GOOD: Tak to prawda.

DAVID WILCOCK: ...gdy udajesz się w przestrzeń kosmiczną, prawda?

COREY GOOD: Zgadza się. Pojawiają się one w moim pokoju, zygzakiem krążą wokół niego następnie zatrzymują się blisko mnie i czekają aż dam im znak, że jestem gotowy. Następnie tak się powiększa abym znalazł się w jej wnętrzu.

WILLIAM HENRY: Proszę bardzo. Będziemy jeszcze o tym mówili w miarę przechodzenia do kolejnych faktów. Jest to kluczowe doświadczenie i każdy z nas posiada tak naprawdę możliwości przeżycia tego.

COREY GOOD: Och pewnie, że tak.

WILLIAM HENRY: Możemy pochwycić jedną iskrę tego niebieskiego światła i powiększyć aż do rozmiarów sfery, do której będziemy mogli wejść i w niej podróżować. Przejdźmy jednak 300 lat do przodu. Porzućmy Egipt i popatrzmy co tutaj mamy.

DAVID WILCOCK: Szaleństwo. Jest tam coś co wygląda jak skrzydła i niebieska sfera oraz mnóstwo pierścieni promieniujących z wnętrza wokół tej postaci jakby to był jakiś portal.

WILLIAM HENRY: Tak, jest to obraz przedstawiający „Sąd ostateczny”.

DAVID WILCOCK: Skąd jest ten obraz?

WILLIAM HENRY: Jest to ponowne zejście Jezusa na Ziemię. Wzniósł się na chmurze do nieba a w „Dziejach apostołskich” powiedziane jest, że powróci tą samą drogą – czyli na chmurze. Widzimy, że jest ona niebieska. Obraz pochodzi z epoki Renesansu i namalowany został przez Fra Angelico. Mamy na nim Jezusa siedzącego na tronie wzniesienia otoczonego przez aureolę w kształcie migdała a przy nim są niebieskie, anielskie istoty – czyli Niebiescy Awianie.

DAVID WILCOCK: Czy malarz uczęszczał do tajemnej szkoły?

WILLIAM HENRY: Tak. Był on jednym z fundatorów rodziny Medici. Wydali oni obecną równowartość 50 milionów dolarów na poszukiwanie tajemnicy wzniesienia.

DAVID WILCOCK: Naprawdę?

WILLIAM HENRY: Nazywało się to Corpus Hermeticum. Rozszyfrowali to i udali się do Sandro Botticelli, Michała Anioła oraz Fra Angelico i powiedzieli: „Tutaj są kluczowe kody wzniesienia. Teraz chcemy, żebyście ukryli to w waszej sztuce”. I to jest dokładnie co zrobili.

COREY GOOD: Dla mnie oznacza to, że wtajemniczeni w tajemne nauki musieli wiedzieć o Niebieskich Awianach.

WILLIAM HENRY: Oczywiście. Każda osoba wtajemniczona w te nauki byłaby w stanie powiedzieć na pierwszy rzut oka: „Ten migdałowy kształt? To jest portal. Otwierany jest przez istoty zwane Niebieskimi Awianami. Odwiedzają oni Ziemię od wielu

tysięcy lat”. Znajduje się tam też Jezus w roli nowego Horusa – tak by ona do niego się odniosła i połączyłaby go z Niebieskimi Awianami oraz podróżami kosmicznymi. Jezus przemieszcza się w kosmosie i podróżuje przez ten portal w otoczeniu tych niebieskich istot. To mówi mi, że należy on do tej samej tajemnej szkoły.

COREY GOOD: Tak. Myślę, że każdy z nas wiele razy widział te obrazy, lecz bez odpowiedniej wiedzy nie połączylibyśmy ze sobą tych faktów.

WILLIAM HENRY: Tak, zwykły chrześcijanin lub inna osoba po spojrzeniu na te obrazy powiedziałyby: „O, tutaj otaczają go niebieskie aniołki” – jeśli w ogóle by to zauważyła. Mogłaby to przeoczyć gdyż zostało to ukryte na otwartym widoku. Z początku nie widać, że Jezus jest otoczony portalem stworzonym przez te istoty.

DAVID WILCOCK: Chcę coś bardzo szybko tu wtrącić, co sprawi, że niektórzy tropiciele teorii spiskowych opuszczą broń. Odczyty Edgara Cayce oraz seria „Prawo jedności” mówią, że pierwotne nauki tajemnych szkół egipskich były bardzo pozytywne. Isis, Ozyrys i Horus byli bardzo pozytywnymi istotami, które nauczały tego samego co chrześcijaństwo. Obydwie te serie odczytów o tym mówią. Później nastąpiło ich przeinaczenie oraz nakierowanie na negatywne tory. W rzeczywistości odczyty Cayce mówią, że Thot, Hermes Trismegistus jest wcześniejszą reinkarnacją Chrystusa.

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOCK: Thot jest jedną z istot należących do Niebieskich Awian, prawda?

WILLIAM HENRY: Definitywnie można go zobaczyć w postaci ptaka z głową ibisa.

DAVID WILCOCK: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: Nie jestem pewien czy mam jego obraz przedstawiający go na niebiesko, lecz nie musi on być koniecznie tego koloru, aby połączyć go z ptasim gatunkiem.

DAVID WILCOCK: Ludzi-ptaków. Tak.

WILLIAM HENRY: Dokładnie. Kiedy po raz pierwszy udałem się do Egiptu, to nigdy nie zapomnę tego co nasz przewodnik powiedział: „Chrześcijaństwo jest religią egipską”. Zdawałem sobie wtedy pytania: O czym ty mówisz? Przecież wy wszyscy jesteście muzułmanami. Jesteście Arabami.

COREY GOOD: Tak.

WILLIAM HENRY: Po tym jak usłyszałem to po raz trzeci w końcu zrozumiałem. Chrześcijaństwo jest religią Egiptu zaktualizowaną o Jezusa w zamian za Horusa. Wszystkie tajemne nauki po stronie mistyków i gnostyków chrześcijaństwa pochodzą z Egiptu. Chcę przez to powiedzieć, że chrześcijaństwo pochodzi z Egiptu. Jedną rzeczą jakiej pilnuje Kościół chrześcijański jest zatracenie jego połączeń z Egiptem. Gdybyśmy nagle podążyli tropem Jezusa aż do Egiptu to nagle dochodzi do konfrontacji z rzeczami, które tutaj omawiamy. Kościół tego nie chce.

COREY GOOD: To rodzi zbyt wiele pytań.

WILLIAM HENRY: Dosłownie, „nawet o tym nie myśl”.

DAVID WILCOCK: Wiesz William, że pamiętam również wykłady Grahama Hancocka, w których opisywał egipskie nauki duchowe. Przedstawiają one na jednej szali serce, a na drugiej pióro...

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOCK: ...i mówią one, że serce musi ważyć mniej niż piórko, aby osiągnąć wzniesienie.

WILLIAM HENRY: Oczywiście, że tak. Cofnijmy się na chwilę do jednego zdjęcia i popatrzmy na Maat, która przekazuje

Faraonowi siedzącemu na tronie energię ozdrowieńczą lub Reiki. Ma ona piórko na czubku głowy, to jest właśnie to samo piórko.

DAVID WILCOCK: O jej.

WILLIAM HENRY: To oznacza, że ta osoba zdała ziemski test. Jej serce jest lżejsze niż piórko i stała się ona najczystsza formą istnienia. Jest to jedyny sposób przy pomocy, którego możesz zasiąść na tronie; musisz mieć czyste serce.

DAVID WILCOCK: Niesamowite.

WILLIAM HENRY: Jest to istota światła i miłości.

DAVID WILCOCK: Czy sugerujesz zatem, że sztuka epoki Renesansu czerpie wiedzę z tajemnej szkoły Medyceuszy, którzy posiadali dostęp do ukrytych dokumentów gdzie pokazane były takie obrazy i bronili do nich dostępu innym ludziom?

WILLIAM HENRY: Definitywnie tak. To nie ulega żadnej wątpliwości. Odkryli oni podczas studiowania Corpus Hermeticum pozyskanego z Egiptu i wierzyli, że pierwotne mistyczne nauki chrześcijańskie są potęgą wyobraźni. Ten zespół tekstów zawiera w sobie bardzo ważne zdanie: „Obraz wskaże ci drogę”. Byli więc bardzo mocno zdeterminowani, aby zaszyfrować obrazy z tą mocą, która może wyzwalać wspomnienia oraz połączenia, które można stworzyć. Wtedy zaczynasz łączyć ze sobą rzeczy. Wiesz o co mi chodzi, to tak jak w tych dziecięcych czasopiśmiech „Highlights”, które czytałem jako dziecko.

DAVID WILCOCK: Tak, wiem.

WILLIAM HENRY: Siedziałem na podłodze i czytałem: znajdź 15 ukrytych rzeczy na tej stronie. Były one tam wyszczególnione.

COREY GOOD: Zupełnie jak w „Gdzie jest Wally”.

WILLIAM HENRY: Można było siedzieć nad tym godzinami. Ja tak to robiłem tak samo jak i teraz pomimo tego, że jestem dorosły. Patrząc na dzieła sztuki i staram się znaleźć 15

ukrytych tam rzeczy. Jediną różnicą jest to, że nie ma tam listy rzeczy do znalezienia. Medyceusze posiadali taki spis rzeczy, ponieważ to oni je tam umieścili. Inni wtajemniczeni posiadali tę listę, którą my teraz musimy odnaleźć. To jest właśnie to, co obecnie robimy.

COREY GOOD: Musimy to odkodować bez klucza.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

DAVID WILCOCK: Słyszę, że mówisz o czymś podobnym do przekazów głoszonych przez gnostyków o tym, że informacja jest żywa.

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOCK: Gdy jesteś na nią wystawiony to wyzwoli ona w tobie metamorfozę.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak jest. W rzeczywistości gdy popatrzymy na obraz Jezusa na tronie wzniesienia tonie jest to obraz statyczny.

WILLIAM HENRY: Jest to tak naprawdę tajemna szkoła – portal sam w sobie. Oczekuje się od ciebie, że wejdiesz na scenę i odkryjesz co musisz zrobić w swoim umyśle i w sercu, aby udać się w podróż niebieską sferą. Taka jest gra ziemskiego życia. To jest sfera wzniesienia. Dopiero jak się w niej znajdziesz będziesz wiedział, że się Wznosisz.

COREY GOOD: Niebieskie Istoty Kuliste musiały mi udzielić ogromnej taryfy ulgowej, cha, cha, cha.

WILLIAM HENRY: Tak, jest to dla nas bardzo ważne przesłanie, które dzisiaj już rozumiemy. Posiadamy pojęcie na temat podróży gwiazdnych wrót, tuneli czasoprzestrzennych i podróży międzygwiazdnych. Wiemy, że stoi za tym pewna fizyka. To jest właśnie zaszyfrowane w tych obrazach, ta cała fizyka międzygwiazdna, która jest rzeczywiście nową duchowością. Ja nazywam to metafizyką gwiazdnych wrót. To znajdujemy w Starożytnym Egipcie, chrześcijaństwie, buddyzmie i islamie.

DAVID WILCOCK: Nie wspominając już o przypadkach śmierci klinicznej, która jest tak częstym doświadczeniem wśród ludzi...

WILLIAM HENRY: Dokładnie.

DAVID WILCOCK: ...gdzie ludzie widzą istoty światła ze sferycznymi aurami, które je otaczają.

WILLIAM HENRY: Tunel światła, przez który się przemieszczają. Jest tunelem czasoprzestrzennym.

DAVID WILCOCK: Tak.

WILLIAM HENRY: Jedno teraz możemy z całą pewnością stwierdzić, że jest to fakt. Za tym stoi jednak coś więcej. Chodzi mi o to, że wiemy o istnieniu tunelów czasoprzestrzennych i wiemy, że jesteśmy w stanie otworzyć taki tunel wewnątrz nas. Ten pomysł zamknięty jest w tych obrazach. Popatrzmy na ten obraz. Mamy Jezusa na tronie, znajduje się on w niebieskiej sferze i jest ona wypełniona gwiazdami.

DAVID WILCOCK: Tron ten unosi się nad ziemią, prawda? Lewituje tam.

WILLIAM HENRY: Tak, lewituje tam. Czasami wykazuję się mentalnością Foresta Gampa. Gdy widzę pierścień gwiazd to mówię gwiazdne wrota. Jezus znajduje się w gwiazdnych wrotach. Ujmując to inaczej – znacznie delikatniej – co jeśli Jezus jest kosmicznym podróżnikiem a także przenosi się w czasie i jest to prawdziwe znaczenie tej niebieskiej sfery?

DAVID WILCOCK: Myślę jednak, że to co nam chcesz powiedzieć to fakt, że pokazywane przez ciebie obrazy nie są tylko sztuką ze względu na malarstwo.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Stworzono je na podstawie wiedzy ezoterycznej.

WILLIAM HENRY: Oczywiście.

DAVID WILCOCK: Nie przekazuje się nam pełnej tajemnicy.

COREY GOOD: Zbyt wielu artystów tworzy taką samą sztukę.

WILLIAM HENRY: Wiesz skąd to wszystko wiemy? Malarze bardzo często pozostają anonimowi.

COREY GOOD: Och.

WILLIAM HENRY: Autor nam przekazuje: „Ani ja, ani mój geniusz nie jest tu istotny. Istotny jest przekaz obrazu”. Dlatego artyści pozostają nieznani.

COREY GOOD: To jest ważny przekaz.

WILLIAM HENRY: Tak. A my staramy się rozszyfrować prawdziwe przesłanie, które stoi za tym obrazem. Artyści wiedzą, że większość ludzi będzie na niego patrzyła i nie zastanowią się nad ukrytą wiadomością albo w ogóle się nim nie interesują. Gdy jednak wzbudzi on twoje zainteresowanie to powiesz sobie: „To jest właśnie sednem wiadomości płynącej z tego obrazu”.

DAVID WILCOCK: William, gdy patrzysz na czterech aniołów znajdujących się wokół Jezusa to jak myślisz kim oni są? Czy wiemy coś na ich temat?

WILLIAM HENRY: Są to Archaniołowie, czyli strażnicy tego tronu. Czasami ukrywają się oni pod symbolem lwa, byka, mężczyzny lub orła, które są podstawowymi symbolami ewangelistów lub czterema stronami świata itd. Ich pierwotną rolą jest wskazywanie nam, że wszystko to odbywa się w królestwie niebieskim, a latanie oraz wzniesienie dodatkowo wskazują na anielskie super moce.

DAVID WILCOCK: Wydaje mi się, że słowo „anioł” po Grecku to „aggelos”, co oznacza „wysłannik”, prawda?

WILLIAM HENRY: Wysłannik, to się zgadza.

DAVID WILCOCK: Corey, William mówi „stróż” i „wysłannik”. Czy

coś ci to mówi?

COREY GOOD: A jeszcze wcześniej powiedział „nauczyciel”. Przychodzą mi na myśli ludzie, którzy doświadczyli kontaktu z Niebieskimi Istotami Kulistymi, które się przed nimi pojawiają. Czasami świadomie pamiętają lub przypominają sobie odbiór pewnych informacji od nich.

WILLIAM HENRY: To się zgadza.

COREY GOOD: Istoty te dzielą się z nimi wiedzą i wiadomościami. Zawsze to wiąże się z przyspieszeniem ich wewnętrznych zmian oraz wzrostem świadomości.

WILLIAM HENRY: Tak jest.

COREY GOOD: Co wychodzi z wnętrza.

WILLIAM HENRY: Tak. Omawiałem ten temat w odcinku „Niebieskie Istoty Kuliste i dusza” („The Blue Sphere and the Soul”) w moim programie na Gaia.com „The Awakened Soul”, co jest...

COREY GOOD: A czy słyszałeś o Niebieskich Istotach Kulistych, odwiedzających ludzi i dostarczających im przesłanie?

WILLIAM HENRY: Tak, jest to nieodłączny proces. Istnieje pewien Indyjski guru Swami Muktananda.

COREY GOOD: Tak, słyszałem to imię.

DAVID WILCOCK: Definitywnie.

WILLIAM HENRY: Swami Muktananda mówi o tym, że jednym z najbardziej dogłębnych doświadczeń medytacyjnych jakie można osiągnąć jest wytrenowanie siebie tak, aby zwiększyć swoje wibracje do tego stopnia, gdzie przyciągnięta zostanie Niebieska Istota Kulista lub doświadczy się błysku światła co jest jej manifestacją, a następnie rozrośnie się ona tak, że osoba z drugiej strony może do niej wejść...

COREY GOOD: Żartujesz!

WILLIAM HENRY: ...lub to ty możesz do niej wejść i w niej podróżować.

COREY GOOD: I to wszystko znajduje się w jego książce?

WILLIAM HENRY: Aha.

COREY GOOD: Ojej!

WILLIAM HENRY: Tak, to prawda.

DAVID WILCOCK: Dla mnie ma to bardzo szczególne znaczenie gdyż kręcimy nasz program w Boulder w Kolorado. Gdy ukończyłem studia to przyjechałem pociągami do Boulder, aby ubiegać się o miejsce na Uniwersytecie Naropa. Podczas tamtej podróży spotkałem dwóch chłopaków, którzy są uczniami Muktananda.

WILLIAM HENRY: Och!

DAVID WILCOCK: Jeden z tych chłopaków zmęczył się ciągłym przebywaniem w aszramie i chciał przerwać swoje nauki. Siedział on po jednej stronie holu a Muktananda znajdował się po drugiej. Podeszedł on do niego, wyciągnął zaciśniętą rękę a gdy ją otworzył to miał w niej kulę niebieskiego światła.

WILLIAM HENRY: No tak.

DAVID WILCOCK: Wtedy nauczyciel cisnął w niego tę kulę, a kiedy go uderzyła dostał spazmów ekstazy. Dosłownie leżał na podłodze w konwulsjach ekstazy. Powiedział mi to ten chłopak, który doświadczył tego osobiście ... czy coś takiego zdarza się przypadkowo? Wtedy Muktananda mu powiedział: „Czyli teraz będziesz szczęśliwy i pełen radości z przebywania tutaj, czyż nie?” A on pośpiesznie odpowiedział: „Tak, tak”. Po tym zdarzeniu chłopak ten wykonywał wszystkie powierzone mu zadania.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

COREY GOOD: Zgaduję, że jest to szybka metoda zwiększenia

swoich wibracji.

DAVID WILCOCK: Tak.

WILLIAM HENRY: Dokładnie. Jednakże płynie z tego pewne przesłanie, mówiące o udokumentowanej 2500-letniej historii ludzkości odnośnie kontaktów z Niebieskimi Istotami Kulistymi, które zawsze tutaj były. Być może właśnie teraz nadszedł czas, abyśmy masowo zaczęli rozwijać te umiejętności po to, aby przeżyć tego typu doświadczenie. To jest niesamowite.

COREY GOOD: Tak.

WILLIAM HENRY: Wydaje mi się, że dla istot kosmicznych zdolność do przeżywania tego typu doświadczenia jest całkowicie naturalna. Powtórzę ponownie, że mówimy jak te gąsienice: „Nigdy mnie nie przekonasz, że mogę stać się czymś takim”.

COREY GOOD: To doświadczenie przeznaczone jest dla każdego.

WILLIAM HENRY: Dokładnie.

DAVID WILCOCK: Wspomniałeś program „The Awakened Soul” („Przebudzenie duszy”)?

WILLIAM HENRY: Tak, tutaj na gaia.com

DAVID WILCOCK: Dobrze wiedzieć.

WILLIAM HENRY: Tak nazywa się ten program, jak dotąd mam 13 docinków dotyczących zagubionej nauki oraz wzniesienia. Zaczynam tam od samego początku. Staram się dostarczać fakty historyczne dotyczące przesłania o wzniesieniu i cofam się w czasie mówiąc: „Mówiliśmy o tym od bardzo dawna. Popatrzmy teraz na historię, spójrzmy na sztukę”. Przejdźmy może do szczegółów gdyż bardzo często słysząc określenia typu New Age jak „jestem gwiazdym ziarnem”.

COREY GOOD: To prawda.

WILLIAM HENRY: To powoduje u wielu ludzi odruch zamykania się. Jednak wiele z nich nie wie, że określenie to zostało zapoczątkowane w Starożytnej Grecji przez Stoików około 200 lat p.n.e., gdy zaczęto tam omawiać nasze dusze w kategoriach gwiazdnego ziarna.

COREY GOOD: Naprawdę? Zakładałem, że należy to bardziej do określenia typu New Age.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Dlatego też częściowym celem programu „The Awakened Soul” jest przesłanie wiadomości: „Ludzie! Konwersacja, którą tutaj prowadzimy toczy się od bardzo długiego czasu. Przedstawmy tutaj fakty historyczne, spójrzmy na niektóre dzieła sztuki i zastanówmy się jak wszyscy będziemy mogli tego dokonać”.

COREY GOOD: To będzie bardzo ciekawe.

WILLIAM HENRY: Tak. Z tego powodu jestem bardzo podekscytowany. Cieszę się, że o tym wspomniałeś.

DAVID WILCOCK: Dobrze, popatrzmy teraz na coś innego. Jakie jeszcze posiadasz asy w rękawie?

WILLIAM HENRY: Przejdźmy teraz do IV wieku naszej ery. Ten obraz pochodzi z Egiptu i zrobiłem go w Muzeum Koptów w Kairze.

WILLIAM HENRY: Koptowie są egipskimi chrześcijanami i wierzą, że to oni znają prawdziwą historię religii chrześcijańskiej, która jest inna niż ta, którą zna większość ludzi. Jednakże kluczową sprawą tutaj jest Jezus siedzący na tronie w niebieskiej sferze i trzymający w ręku książkę. Obraz ten przedstawia wzniesienie.

DAVID WILCOCK: Przypomnijmy tylko dla naszych sceptyków, czy możliwe jest, aby ci wszyscy ludzie widzieli nawzajem swoje dzieła czy może znajdowali się geograficznie zbyt daleko od siebie?

WILLIAM HENRY: Byli odizolowani od siebie geograficznie. Jest jednak możliwe, aby ktoś w czwartym wieku udał się do Egiptu i namalował duplikat, jednakże, głównym przesłaniem tutaj jest fakt, że wszystkie te obrazy są częścią faktografii chrześcijańskiej.

DAVID WILCOCK: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: To właśnie mówią. Takie jest doświadczenie. Następnie zostało to potwierdzone przez innych ludzi, którzy również przeżyli coś podobnego między innymi przez ciebie.

COREY GOOD: W tamtych czasach sztuka zawsze była powiązana z tradycją.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. I ludzie również byli bardzo przywiązani do tradycji. Nie zaczęli oni nagle wymyślać coś nowego wedle swojej interpretacji, gdyż sztuka ta jest dla nich święta.

DAVID WILCOCK: Otóż coś jeszcze przychodzi mi na myśl. „Biblia” mówi o tym, że Jezus przemawiał do tłumów tylko i wyłącznie w formie przypowieści.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Jednak do swoich uczniów za kulisami mówił wprost i tego nie można przeczytać w skryptach.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Czy myślisz, że jest to częścią zawoalowanych nauk?

WILLIAM HENRY: Myślę, że jest to częścią ukrytych nauk chrześcijańskich gdyż przeciętny wyznawca tej religii prawdopodobnie nigdy nie widział tych obrazów. Istnieje ku temu powód, te nauki są tylko dla wtajemniczonych.

COREY GOOD: Tak, wyrosłem w tradycji chrześcijańskiej i nadal

uważam się za chrześcijanina, ale nigdy nie widziałem większości tych obrazów.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Tak jest, gdyż hierarchia kościelna powiedziała: „Dobrze, te rzeczy będziemy trzymać tutaj, a reszta ludzi być może sama to odkryje”. Patrząc na ten obraz prowokuje on do komentarzy gdyż Jezus znajduje się w niebieskiej sferze. Zwróćmy uwagę na pierścienie go otaczające. Będąc znawcą symbolizmu, gdy widzę pierścienie to na myśl mi przychodzą dwie rzeczy. Przywodzi mi to na myśl dźwięk lub wibracje. Są to fale dźwiękowe w kształcie okręgu.

COREY GOOD: A to wszystko odnosi się do kamertonu, który widzieliśmy wcześniej.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Wszystko to ma związek z kamertonem, czyli „kluczem życia”. Drugą rzeczą jaka przychodzi mi na myśl jest portal, wir, gwiazdne wrota lub tunel czasoprzestrzenny. W ten sposób moglibyśmy to odczytać: „Jezus, który wydziela światło i miłość siedzi na tronie we wrotach stworzonych z dźwięku, podróżując w kosmosie”. Teraz dodajmy umieszczone na tym obrazie pierścienie obracające się w przeciwną stronę i czy nie otrzymamy pola torsyjnego? Czyli o czym tutaj rozmawiamy?

COREY GOOD: To może również oznaczać, że jest on istotą o wysokich wibracjach i to te wibracje mogą z niego emanować.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Zauważamy, że jest to tutaj głównym przesłaniem, ponieważ te super-istoty o wysokich wibracjach znajdują się poza polem naszego widzenia. Z tego powodu muszą użyć one pewnych metod lub urządzeń, aby na tyle zwolnić, abyśmy mogli je dostrzec. Być może po części jest to rola Niebieskich Istot Kulistych. Definitywnie jest to funkcja jaką spełnia ten tron i przekażę wam tutaj prawdziwą, ezoteryczną tajemnicę. Ten tron z podnóżkiem jest Arką Przymierza. Według chrześcijaństwa wierzący powinni darować sobie te powiązania, gdyż znajduje się ona w „Starym testamencie”. No i przecież

Jezus nie potrzebuje Arki Przymierza, prawda?

COREY GOOD: Zgadza się, nowego Przymierza.

WILLIAM HENRY: Siedzi on jednak na tronie z nogami na podnóżku, a podnóżkiem Boga jest Arka Przymierza, tzn. Ziemia i Arka Przymierza. Co jeśli jest ona urządzeniem, która spowalnia go tak, abyśmy mogli go zobaczyć? W przeciwnym przypadku porusza się on zbyt szybko i znajduje się całkowicie poza zasięgiem naszych możliwości postrzegania.

COREY GOOD: W „Starym Testamencie” sposób w jaki jest ona opisana wskazuje na to, że jest to pewnego rodzaju urządzenie.

WILLIAM HENRY: Oczywiście. Nie ulega to wątpliwości. Jest ona pewnego rodzaju urządzeniem.

COREY GOOD: Urządzeniem wielozadaniowym.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Ja przejdę jeszcze krok dalej i powiem, że jest to urządzenie elektryczne, pewnego rodzaju broń wydzielająca promieniowanie radioaktywne lub jakieś inne w zakresie tej maszyny do teleportacji. To odsuwa nas daleko od tematu naszej konwersacji, lecz...

DAVID WILCOCK: Otóż przy szturmie na mury Jerycha użyto również tej Arki z jednoczesnym dęciem w trąby jerychońskie co spowodowało, że mury te zamieniły się w błotnistą maź. Skały zamieniły się w płyn i spłynęły.

COREY GOOD: Użyto tam wibracji.

DAVID WILCOCK: Tak.

WILLIAM HENRY: Definitywnie tak. Ale jak widzimy mamy tutaj tron razem z niebieskimi sferami. Jest to egipskie wyobrażenie Niebieskich Awian.

DAVID WILCOCK: Podczas podziwiania tych sferycznych obiektów wyzwoliłeś we mnie pewne odczucia. W kwietniu 2001 roku

modliłem się: „Jedyną rzeczą jakiej jeszcze nie doświadczyłem jest to czego doświadczyli inni, czyli kontakt z niebieskimi sferami; chcę aby to także i mnie spotkało”. Wtedy zadzwoniłem do ojca, który właśnie wtedy rozmawiałam z moim bratem, więc zainicjowaliśmy rozmowę konferencyjną. Wtedy mój brat powiedział mi, że podczas medytacji widział niebieską sferę.

WILLIAM HENRY: Ojej!

DAVID WILCOCK: Pokazała się ona płynąc w pokoju, a następnie uniosła się aż pod sufit i rozciągnęła na kształt wiru. Mój brat opisał mi, że był on jaśniejszy na brzegach i robił się bardziej niebieski w kierunku środka.

COREY GOOD: Gdy David mi o tym powiedział, byłem zszokowany.

DAVID WILCOCK: Zamieniła się ona w kosmiczne wrota. Wyglądała jak tunel czasoprzestrzenny wychodzący przez sufit.

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOCK: Gdy wir ten rozpływał się w powietrzu, jakiś głos powiedział: „Wzniesienie, o którym pisze twój brat nie nastąpi nagle. Będzie to szereg postępujących i wznoszących was wydarzeń. Dla ciebie to jest pierwszym”.

WILLIAM HENRY: Proszę bardzo.

DAVID WILCOCK: Myślałem wtedy, że się rozplynie.

WILLIAM HENRY: Myślałeś, że się rozplyniesz? Cha, cha.

DAVID WILCOCK: Tak mnie mój brat wtedy postrzegał. Cha, cha.

WILLIAM HENRY: Dobrze. Na tym obrazie widzimy jeszcze jeden szczegół. Chcę przez to powiedzieć, że Jezus trzyma „Księgę Mądrości”. Jest to księga, mówiąca o tym co zrobić by osiągnąć sukces. Ma on również napierśnik z krzyżem. Ten krzyż oznacza otworzony czakram serca, prawda? Przekazuje on również błogosławieństwo. Jeśli jesteśmy odpowiednio wrażliwi i czuli,

to podczas patrzenia na tę symbolikę możemy powiedzieć sobie: „Jezus zachęca nas na otworzenie niebieskiej sfery wewnątrz nas samych lub do zaproszenia tej sfery do naszej świadomości tak, abyśmy mogli również przeżyć to doświadczenie”.

COREY GOOD: To jest wspaniałe.

WILLIAM HENRY: To jest wzniesienie.

DAVID WILCOCK: Corey, jakie mamy tutaj połączenia? Cały czas obracamy się w kółko tego tematu, a nie przeszliśmy jeszcze przez niego. Jakie są połączenia pomiędzy przesłaniem Chrystusa, Niebieskich Awian i Niebieskich Istot Kulistych a nawet ludzi z Wnętrza Ziemi? Chodzi mi o konwersację jaką odbyłeś z Kaaree. W jaki sposób to wszystko przeplata się ze sobą?

COREY GOOD: Ich przesłanie mówi o wybaczeniu innym oraz sobie i o nieustannym dążeniu do służenia innym. Mówi ono także o zwiększaniu swoich wibracji, abyśmy naszą uwagę kierowali do wewnątrz w znaczeniu, że najpierw musimy wyciągnąć belkę ze swojego oka, a później wskazywać na drzazgę woku innej osoby.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

COREY GOOD: Większość religii zawiera podobne przesłanie.

WILLIAM HENRY: Tak, oczywiście. A to co ja zrozumiałem z twojego przekazu to dodatkowa motywacja, aby to robić. Wiesz, obecnie żyjemy nie po to, by służyć ale po to, aby otrzymywać nagrody. Wiedza, że to doświadczenie ma być nagrodą bardzo motywuje – tak myślę.

COREY GOOD: Tak, popatrzmy na więcej twoich obrazów, są one niesamowite.

WILLIAM HENRY: Super. Tutaj mamy Górę Synaj i wszyscy znamy związaną z nią opowieść o Mojżeszu. Tutaj mamy przepiękny klasztor i to jest tam gdzie zaczęto opracowywać wiele z tych wczesnych obrazów. Na tym obrazie mamy ponownie Chrystusa

siedzącego na tęczowym pomoście w niebieskiej sferze wypełnionej gwiazdami.

WILLIAM HENRY: Oczywiście jest, że przedstawia on kolejny portal lub gwiazdne wrota co oznacza, że podróżuje on przez królestwa niebieskie.

COREY GOOD: Hmm.

DAVID WILCOCK: Powiedziałaś między innymi, to co ja również krótko omawiałem w programie „Wisdom Teachings”, że siedzi on na tęczy. Co to oznacza?

WILLIAM HENRY: To świadczy o tym, że znajduje się on w swoim Tęczowym Ciele Świetlistym. Jest to określenie zaczerpnięte z pism Tybetańskich. Chrześcijanie nazywają go „ciałem chwały Pana” lub „ciałem zmartwychwstania”.

DAVID WILCOCK: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: To jest ten motyl, do którego wcześniej nawiązywałem, czyli następny etap ludzkiej ewolucji. Wewnątrz nas znajduje się Ciało Świetliste, które przedstawiane jest jak promieniujące światło mieniające się wszystkimi kolorami tęczy. Dlatego też kiedykolwiek zobaczysz Jezusa siedzącego na tęczy lub spowitego swoim Tęczowym Ciałem Świetlistym oznacza to, że znajduje się on w Ciele Zmartwychwstania, co ukazane jest w formie kalamburu. Słowo „chwała” oznacza „promieniować poświatą”. Czyli promieniuje on na tym zdjęciu swoją poświatą. Znajduje się on w swojej formie Ciała Świetlistego.

DAVID WILCOCK: Wygląda na to, że stoi on na niebieskiej sferze.

WILLIAM HENRY: Tak, zgadza się. Na zdjęciu ukazany jest kolejny niebieski łuk znajdujący się pod nim, co ponownie przywodzi na myśl pomysł podnóżka Boga. Jest to portal do podróży kosmicznych lub nawet i w czasie.

COREY GOOD: O czym również świadczą gwiazdy w tle.

DAVID WILCOCK: Czy mógłbyś nam ponownie powiedzieć jakimi nowościami możesz nas poczęstować tu w telewizji Gaia?

WILLIAM HENRY: Program „The Awakened Soul”.

DAVID WILCOCK: Dobrze.

WILLIAM HENRY: Jak dotąd nakręciłem 13 odcinków na temat zagubionych nauk wzniesienia, gdzie zabieram ludzi w niesamowitą podróż historyczną dotyczącą tematu wzniesienia. Obejmuje to pewne praktyki oraz odnosi się do wielu różnych tradycji: chrześcijańskich, buddystów, egipskich oraz boskiej kobiecości. Ukazuję w tym programie w jaki sposób było postrzegane pojęcie wzniesienia oraz w jaki sposób możemy sprawić, aby stało się ono częścią naszej rzeczywistości.

DAVID WILCOCK: To wspaniale.

COREY GOOD: Jestem szczęśliwy, że temat ten został przywiedziony mojej uwadze, ponieważ tak jak wspomniałem wcześniej, kiedyś widziałem już te obrazy. My nigdy nie powiązalibyśmy tego ze sobą.

WILLIAM HENRY: Tak, dziękuję wam. Ta historia naprawdę posiada ogromną moc. Myślę, że wiadomością naszych czasów jest to, abyśmy zwiększali wibracje być może po to, aby udać się w podróż jedną z tych niebieskich sfer.

COREY GOOD: Dziękuję.

DAVID WILCOCK: Dobrze. Jest to cały czas jaki mogliśmy poświęcić na ten odcinek. Mam nadzieję, że było wam tak samo przyjemnie jak i nam. Ja nazywam się David Wilcock i zaprosiłem do studia Williama Henry i Coreya Goode’a. Dziękuję za uwagę.

Z Williamem Henrym rozmawiali Corey Good i David Wilcock

Tłumaczenie: Sławomir Lernaciński

Źródło oryginalne: Spherebeingalliance.com

Źródło polskie: KosmiczneUjawnienie.com